11 lipca 2010
nr 27/220

AVE GOŚĆ RADOMSKI

krótko

Wybory

Diecezja. W każdym powiecie naszej diecezji w drugiej turze wyborów prezydenckich zwyciężył Jarosław Kaczyński. O tym, jak rozłożyły się głosy, piszemy na s. VIII.

Dla narzeczonych

Radom. W miesiącach wakacyjnych w soboty od 10.00 do 12.00 przy parafii Opieki NMP (ul. Sienkiewicza 13) będzie czynna Poradnia Życia Rodzinnego dla narzeczonych. Działa ona z myślą o tych narzeczonych, którzy przyjeżdżają do domu na wakacje lub weekendy.

Akcja Katolicka

Diecezja. W Ogólnopolskiej Pielgrzymce AK na Jasną Górę uczestniczyło 150 diecezjan z radomskich parafii na Glinicach, Ustroniu, Prędocinku, Wośnikach, z katedry oraz z Szydłowca, Solca n. Wisłą, Opoczna, Gowarczowa i Klwowa. Towarzyszyli im asystent AK ks. Marek Adamczyk i prezes Jerzy Skórkiewicz. Pielgrzymi zbierali datki na pomoc powodzianom.

Dzień na wsi

Radom. W każdy piątek lipca i sierpnia o godzinie 12.00 Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na zajęcia plenerowe poświęcone prezentacji życia codziennego dawnej wsi. Pracownicy muzeum przygotowali pokazy wykonywania prostych czynności – prania, prasowania, ubijania masła, tkania, przygotowania posiłku.

Ogólnoświatowa Pielgrzymka Głuchoniemych do Kałkowa-Godowa

Słyszą piękno serca

MARTA DEKA

Figura Chrystusa Króla poświęcona przez abp. Zimowskiego będzie nawiedzała mieszkania głuchoniemych

Głuchoniemi od lat pielgrzymują do tego sanktuarium, bo **ono stało się ich wspólnym domem.**

Jak co roku na początku lipca do sanktuarium MB Bolesnej w Kałkowie-Godowie pielgrzymowali głuchoniemi. W tym roku pielgrzymka miała charakter międzynarodowy. Przybyli tu głuchoniemi nie tylko z różnych zakątków Polski, ale też z Irlandii, Włoch, Kanady i USA. – Oni to miejsce sami sobie wybrali. Taką mieli potrzebę duchową. Ja im stworzyłem warunki, żeby u nas czuli się jak w domu – mówi kustosz sanktuarium ks. inf. Czesław Wala.

Ks. Wala z głuchoniemymi pracuje ponad 40 lat. – Czuję ich autentyczną wielką przyjaźń i życzliwość. Głuchoniemi pracowali już przy budowie sanktuarium i Golgoty. Zasugerowali mi, że to miejsce stało się ich wspólnym domem – powiedział.

Pielgrzymkę rozpoczęła Msza św., którą odprawił przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia abp Zygmunt Zimowski. Koncelebrował ją bp Henryk Tomasik, a wraz z nim ponad 20 kapłanów. Abp Zimowski wręczył bp. Tomasikowi i ks. inf. Wali medal Dobrego Samarytanina, który przyznawany jest tym, którzy oddają swoje siły i życie dla drugiego człowieka.

Po Eucharystii abp Zimowski poświęcił figurę Chrystusa Króla. – Ufundowały ją osoby niesłyszące. Od niedzieli Chrystusa Króla przez cały rok ta figura będzie nawiedzała domy niesłyszących okręgu radomskiego – powiedział ks. Andrzej Gozdur, który osobami głuchoniemymi opiekuje się od 17 lat.

– My cieszymy się radością dźwięków, oni piękna dźwięków nie doświadczają, ale doświadczają piękna naszych serc. Jako biskup radomski, każdego roku w pierwszą sobotę lipca z radością tutaj przyjeżdżałem. To wyjątkowe miejsce, gdzie duszpasterstwo głuchoniemych prowadzone jest już od wielu lat – powiedział abp Zimowski.

Marta Deka

Pogrzeb kapłana

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Liturgii pogrzebowej przewodniczył bp Stefan Siczek

RADOM. W Domu Księży Seniorów w wieku 80 lat zmarł ks. Tadeusz Białecki. Zmarły pochodził z Przyłęka (parafia Wielka Wola-Paradyż). Święcenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1973 r. Ks. Białecki był pierwszym proboszczem parafii Jóźwików, gdzie rozpoczął budowę kościoła. W latach 1988–99 był proboszczem parafii Dąbrówka, a następnie przebywał w Domu Księży Seniorów, który mieści się w seminaryjnym gmachu. Uroczystości pogrzebowe zmarłego kapłana odbyły się najpierw w kościele Chrystusa Kapłana w Radomiu (przy seminarium), a następnie w rodzinnej parafii. **zn**

Ruszyła budowa

OPOCZNO. Oficjalnie ruszyła budowa południowej obwodnicy miasta. Uroczyste wbicie łopaty na placu budowy odbyło się z udziałem m.in. ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka, parlamentarzystów i przedstawicieli wojewódzkich, powiatowych i gminnych władz samorządowych. Obwodnica Opoczna będzie liczyć prawie 8 km. Umożliwi ona wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miasta. Będzie to nowoczesna droga dwujezdniowa. W ramach rozpoczętej inwestycji pojawi się sześć wiaduktów i dwa mosty. Zakończenie prac przewidziane jest na październik przyszłego roku. **mk**

WIKTOR PIETRZYK

Na oficjalnym rozpoczęciu budowy obwodnicy obecny był min. Cezary Grabarczyk. Obok – poseł ziemi opoczyńskiej Robert Telus

Pieniądze na remonty

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Dokumenty podpisuje proboszcz ks. Bernard Kasprzycki. W głębi, obok bp. Henryka Tomasika, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik

ZWOLEŃ. Decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego otrzymała ze środków Unii Europejskiej blisko 6,5 mln zł wsparcia. Ta kwota zostanie przeznaczona na remonty kościoła i plebanii. Po zakończeniu prac między innymi będzie można zwiedzać kryptę, miejsce pochówku poety Jana Kochanowskiego. **pb**

Pielgrzymka rzemieślników

CZĘSTOCHOWA. Kilka tys. osób wzięło udział w XXIX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rzemiosła Polskiego na Jasną Górę. Jej organizatorem była Izba Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Radomiu, która zrzesza 16 organizacji rzemieślniczych z terenu byłego woj. radomskiego. Eucharystii przewodniczył bp Henryk Tomasik, który poświęcił również zwieńczające szczyt ołtarza polowego kraty z orłami obrazującymi historię państwa polskiego. Artystycznie wykonane kraty wraz z mozaiką MB Częstochowskiej to wotywny dar Rzemiosła Polskiego dla Matki Bożej. **mm**

MAREK SOKOŁOWSKI

Przedstawiciele Izby Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Radomiu, a przed nimi ozdobne kraty, które zostały poświęcone podczas pielgrzymki

Nocne maszerowanie

RADOM–BŁOTNICA. Po raz czwarty z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej wyruszyła Piesza Nocna Pielgrzymka Mężczyzn do Sanktuarium MB Pocieszenia w Błotnicy. Jej organizatorami byli Rycerze Kolumba. Wymarsz poprzedził Apel Jasnogórski, który poprowadził bp Stefan Siczek. W drodze pątnicy wysłuchali konferencji „Biblia – Księga nad księgami i jej rola w kulturze” wygłoszonej przez moderatora diecezjalnego Dzieła Biblijnego, ks. dr. Jacka Kucharskiego. Odwiedził ich również bp Henryk Tomasik, który życzył pielgrzymom, aby ich wiara wraz ze świadectwem życia stawała się siłą polskiego Kościoła. **mm**

J. ORZECHOWSKI

Na pątniczym szlaku pielgrzymów odwiedził bp Henryk Tomasik

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

ŁUKASZ WIELGUS

Jak przed 66 laty na dworcu znów pojawili się żołnierze Wehrmachtu

Rekonstrukcja na opoczyńskim dworcu kolejowym

Atak na pociąg

Miał miejsce naprawdę. Było to 31 lipca 1944 r. na stacji Petrykozy, kilka kilometrów od Opoczna.

pod patronatem „Gościa”

Partyzanci z Oddziału Lotniczego AK „Henryk” zaatakowali wracający z frontu wschodniego pociąg z żołnierzami niemieckimi. Celem było przede wszystkim zdobycie broni. – Kiedy rozpoczynaliśmy atak, Niemcy byli zupełnie zaskoczeni. Tylko niektórym udało się chwycić za broń – opowiadał uczestnik tamtych wydarzeń por. Stanisław Ślifirski. Tutaj był widzem rekonstrukcji, zorganizowanej w ramach Dni Opoczna, a przygotowanej przez Muzeum Regionalne. W inscenizacji wzięło udział kilkudziesięciu rekonstruktorów głównie z Konewki, Kozienic, Opoczna i Radomia, a broń użyta w inscenizacji pochodziła z Łódzkiego Centrum Filmowego.

– To świetna forma przekazywania historii młodemu pokoleniu. A o tym, że takie lekcje historii są potrzebne, najlepiej świadczy liczba osób, które przyszły na inscenizację – mówił burmistrz Jan Wieruszewski.

Ks. Zbigniew Niemirski

Dzieci ze Wschodu w powiecie szydłowieckim

Bliżej ojczyzny

Pracownicy starostwa przygotowali wiele atrakcji, by zainteresować młodych gości polską kulturą i językiem.

W czerwcu w powiecie szydłowieckim przebywały dwie grupy dzieci zza wschodniej granicy. Jako pierwsi przyjechali goście z Białorusi. Ich wizyta była możliwa dzięki porozumieniu zawartemu między powiatem szydłowieckim a Stowarzyszeniem „Wspólna Polska”, które umacnia więzi Polaków mieszkających za granicą z ojczyzną. 41 dzieci i czterech opiekunów z Brześcia zwiedziło zakątki powiatu, Bałtów i Warszawę. Pod koniec miesiąca do Szydłowca przyjechało 40 dzieci z Wileńszczyzny. Wycieczkę zorganizowano w ramach porozumienia między powiatem szydłowieckim a gminą Szaterniki na Litwie.

– W organizację czasu dla obu grup włączyły się szkoły: ZSO im. H. Sienkiewicza i ZS im. KOP w Szydłowcu oraz PG im. M. Kopernika w Szydłowcu i PG w Chlewiskach. Współpracowały: Szydłowieckie Centrum Kultury ZAMEK, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu i Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku – poinformowała Inga Pytka-Sobótka.

mm

INGA PYTKA-SOBÓTKA

Goście z Białorusi zwiedzili Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku

Promocja dla gminy

Ojciec Mateusz w Końskich

Jeden z odcinków serialu „Ojciec Mateusz” zostanie nakręcony nad rzeką Czarną. Filmowcy odwiedzą Sielpię, Końskie, a także okolice Janowa. – Cieszymy się z tego bardzo, bo taki film stwarza szansę na wypromowanie naszej gminy – mówi Dariusz Kowalczyk, wiceburmistrz Końskich. Odcinek będzie nosił tytuł „Spływ”, a telewidzowie będą mogli go obejrzeć już jesienią.

mk

REKLAMA

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl newsroom@radioplus.com.pl

Plus radio 90,7 FM RADOM

MIŁEGO DNIA

Obchody rocznicy Grunwaldu. Niejeden raz widziałem zdumienie moich rozmówców, gdy przywoływałem **osoby i miejsca związane z terenem naszej diecezji i ze zwycięstwem sprzed 600 lat.**

Każdy rycerz

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

MARTA DEKA

tekst
Ks. Zbigniew Niemirski
zniemirski@goscniedzielny.pl

Bitwa miała lada chwila rozciągnąć się i rozpalić na całej linii, więc polskie chorągwie poczęły śpiewać starą bojową pieśń świętego Wojciecha. Sto tysięcy pokrytych żelazem głów i sto tysięcy par oczu podniosło się ku niebu, a ze stu tysięcy piersi wyszedł jeden olbrzymi głos do grzmotu niebieskiego podobny: Bogurodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja! Twego syna gospodzina, Matko zwolena, Maryja! Zyszczy nam, spuści nam... Kiryjelejzon!... – któż nie pamięta początku opisu bitwy pod Grunwaldem z „Krzyżaków" Henryka Sienkiewicza. Ale zanim zaśpiewali ją rycerze, miały miejsce dywagacje o strategii, tajne narady i skwapliwie skrywane przed światem przygotowania. A wiele z tych spraw działo się u nas.

Pacynka, co pamięta Paca

To maleńka rzeczka, która płynie na północ od Radomia. Lubią ją mieszkańcy Rajca i Jedlni. Co ma wspólnego z Grunwaldem? Trudno powiedzieć, jak ją nazywano kiedyś. Wiadomo jednak, że przed wiekami stał nad nią okazały młyn. Ten młyn od króla Jagiełły otrzymał po grunwaldzkim zwycięstwie pochodzący z Litwy niejaki Pac. Zimą z 1409 na 1410 rok pilnował, by na świat nie wyszły żadne wiadomości o tym, co w Puszczy Kozienickiej budowano potajemnie pod kierunkiem mistrza Jarosława.

Dziś to sprawa powszechnie znana. W puszczy budowano most łyżwowy, który potem zestawiono na Wiśle pod Czerwińskiem. To ta przeprawa umożliwiła stawienie się na polach pod Grunwaldem armii, której liczebność zdumiała, zaskoczyła i przeraziła Krzyżaków.

W Taczowie odsłonięto kopię lwowskiego obrazu (5x10 m) „Bitwa pod Grunwaldem", dzieło Tadeusza Popiela i Zygmunta Rozwadowskiego

Do dziś na progu Wielkiego Postu w Skaryszewie odbywają się targi końskie. Ich początek to przywilej dany przez króla Władysława Jagiełłę, dowód wdzięczności za konie, które stąd dano na walną rozprawę z Krzyżakami.

Na grunwaldzkiej bitwie zyskał także Odrzywół. Rodzinna miejscowość starosty radomskiego Dobrogosta Czarnego otrzymała prawa miejskie. Królewska wieś Jedlnia gościła króla Jagiełłę wielokrotnie. Polował w puszczy. Ale też pod pozorem polowań – owej zimy z 1409 na 1410 rok – bywał tu, by dowiadywać się o stan budowy mostu. A z upolowanej wówczas zwierzyny przygotowywano zapasy dla naszej armii. Za pomoc w przygotowaniach do wojny z zakonem polski król zwolnił potem Jedlnię z podatków. Ciekawa rzecz, że ten przywilej szanowano przez wieki. Nie cofnęli go nawet zaborcy. I sprawa szczególna: Boże Narodzenie 1410 r. zwy-

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

„Mieczów dostatek, chorągwi tryumf..." – to tytuł inscenizacji historycznej, z którą w Taczowie wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

W 1410 r. pod Grunwaldem posiadano armaty, stąd w Taczowie oddano honorowe salwy

śpiewał

Rzeźba przedstawiająca naradę w Taczowie

cięzca spod Grunwaldu spędził ze swym dworem nie w Krakowie, ale właśnie w Jedlni.

Tasak jak pergamin

W gronie rycerzy Jagiełły największą sławę zyskał Zawisza Czarny. Ale obok niego – głównie dzięki informacjom przekazanym przez Jana Długosza – znamy imiona wielu innych, wśród nich także tych, którzy pochodzili z naszej ziemi. Jednym z nich był Mikołaj Powała z Taczewa (dziś Taczów). Siłacz nad siłacze. Sienkiewicz opisał w „Krzyżakach" ucztę w Malborgu, na której Powała pokazał, na co go było stać:

– Ba! – zawołał mistrz. – Widziałeś, wasza cześć, na Przedzamczu płatnerskie majsternie. Kują tam młoty noc i dzień, i takich pancerzy, równie jak mieczów, na świecie nie masz.

Na to Powała z Taczewa wyciągnął rękę ku środkowi stołu, wziął długi na łokieć i szeroki więcej niż na pół piędzi tasak służący do rąbania mięsa. Zwinął go lekko w trąbkę jak pergamin, podniósł w górę, tak, aby wszyscy mogli go widzieć, a potem podał mistrzowi. – Jeśli takie i w mieczach żelazo – rzekł – to niewiela nimi dokażecie.

Mikołaj Powała był stolnikiem krakowskim i podkomorzym sandomierskim. Walczył nie tylko pod Grunwaldem, ale też pod Koronowem. Dwa lata po Grunwaldzie wziął udział w turnieju rycerskim w Budzie, zorganizowanym z okazji podpisania traktatu w Lubowli. Musiał bardzo dobrze władać łaciną, gdyż był wysyłany jako poseł w misje zagraniczne. Posiadał ogromną wiedzę z zakresu wojskowości. To ten fakt sprawił, że u niego odbyła się bardzo ważna narada.

Wśród narad nad strategią wojny z Krzyżakami historycy słusznie przyznają pierwszeństwo spotkaniu w Brześciu Litewskim. Ale w jej cieniu pozostaje ta – wciąż zbyt mało znana – która miała miejsce w strażnicy Mikołaja Powały w podradomskim Taczewie. Odbyła się w jak najściślejszej tajemnicy. Oprócz gospodarza wzięli w niej udział: król Władysław Jagiełło, Mikołaj Trąba – podkanclerzy koronny, późniejszy kardynał i pierwszy prymas Polski, Mszczuj z nieodległego Skrzynna – rycerz, który pod Grunwaldem miał zabić wielkiego mistrza krzyżackiego Urlika von Jungingena, oraz Dobrogost Czarny z Odrzywołu – starosta radomski. Ten ostatni przedstawił zebranym projekt mostu na Wiśle. To po tej naradzie rozpoczęto przygotowania do jego budowy w Puszczy Kozienickiej.

Takie mosty znano od czasów starożytnych. Konstruowali je już Asyryjczycy i Persowie, wyprawiający się przeciw Grekom. Pozwalały organizować nagłe przeprawy całych armii i skutecznie zaskakiwać wroga.

Rany spod Koronowa

Po Czerwińsku most króla Jagiełły zestawiono jeszcze pod Malborkiem. Ale tej twierdzy w tamtej wojnie nie zdobyto. Czy było można? Niektórzy historycy mówią, że tak, ale Władysław Jagiełło nie miał takiego zamiaru.

Tak czy owak jesienią 1410 r. doszło do kolejnej bitwy z Krzyżakami. W początku października, w okolicy Bydgoszczy, wójt Nowej Marchii Michał Küchmeister ruszył, by z zaskoczenia opanować warowny klasztor cystersów w Koronowie. W krzyżackich planach to miejsce miało stać się podstawą do dalszych działań. Przeciw Krzyżakom Jagiełło wysłał oddziały, którymi dowodzili Sędziwoj z Ostroga i Piotr Niedźwiecki. 10 października doszło do walnej bitwy, przegranej przez zakon i jego sprzymierzeńców. W tym wojennym zmaganiu Powała z Taczewa został ranny. Wyzdrowiał. Rozszerzył swoje dobra, a zwłaszcza rozbudował rodową siedzibę w Taczewie. ■

MARTA DEKA

Na rocznicę bitwy znów przyjechał król Władysław Jagiełło

Byliśmy pierwsi

Ks. Zbigniew Niemirski, dyrektor radomskiego oddziału GN

– 8 stycznia 2008 r. z bp. Zygmuntem Zimowskim spotkali się Sławomir Białkowski, wójt gminy Zakrzew, emerytowany dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego Janusz Pulnar i arch. Tadeusz Derlatka. Ordynariuszowi radomskiemu przedstawili projekt zatytułowany „Rycerze Bogurodzicy" – pomysł na urządzenie radomskich obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Miejscem jego realizacji miał stać się Taczów. Jako jedyna redakcja byliśmy na tym spotkaniu i jako pierwsi pisaliśmy o projekcie obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Taczowie („Rycerze Bogurodzicy", AVE „Gość Radomski", nr 3(2008), s. IV–V). W styczniu 2010 r. jako jedna z pierwszych redakcji pisaliśmy o przygotowaniach do obchodu rocznicy Grunwaldu w Kozienicach i Jedlni („Idzie wojna", AVE „Gość Radomski", nr 4(2010), s. VI–VII). Nad oboma obchodami objęliśmy patronat medialny.

Pięć lat Stowarzyszenia Radomski Uniwersytet Trzeciego Wieku

Recepta na młodość

To instytucja, która widnieje na mapie edukacyjnej miasta. **Przynosi radość, dostarcza nowej wiedzy**, kontaktów towarzyskich, mobilizuje do wielu rzeczy.

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Wielu słuchaczy Uniwersytetu uczestniczyło we wszystkich wykładach. Jubileuszowy tort to niespodzianka wieczoru

Świętowali pięć lat swojego istnienia, ale tak naprawdę działają o rok dłużej, choć początkowo było trochę nieoficjalnie. Pomysłodawcą i matką Uniwersytetu oraz jego duchem opiekuńczym jest Anna Szczepańska, dziś przewodnicząca Rady Programowej Stowarzyszenia Radomski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Początkowo jego słuchacze spotykali się raz w miesiącu, wykłady były otwarte, a pierwszy z nich – na temat zabytków miasta Radomia – 12 maja 2004 r. poprowadził Tadeusz Derlatka. Uniwersytet został wpisany do KRS 18 lutego 2005 r., jego siedzibą jest Ośrodek Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska. Wykłady odbywają się dwa razy w miesiącu, a słuchacze mogą dodatkowo korzystać z zajęć fakultatywnych z języków obcych, jak angielski, włoski, niemiecki. Chodzą na kurs komputerowy, zajęcia plastyczne, gimnastykę, tańce, aerobik, jogę. Jeżdżą na wycieczki, chodzą do teatru, na basem. Przyświeca im maksyma: „Choćbyś nie wiem ile miał lat, nigdy nie myśl, że wszystko już za tobą!”. – Warto uczestniczyć w życiu społecznym, otworzyć się na różne formy aktywności, bo to zapobiega osamotnieniu, to czyni życie szczęśliwszym – w czasie jubileuszowego spotkania połączonego z zakończeniem roku akademickiego mówiła prezes Stowarzyszenia Wiesława Lolo. Jubileusz był okazją do wręczenia dyplomów i Medalu Prezydenta Miasta Radomia za wkład pracy na rzecz Radomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz sławienie dobrego imienia miasta Radomia. Słodkim elementem spotkania był okolicznościowy tort.

Krystyna Piotrowska

Dzień skupienia kapłanów i ich rodziców w skarżyskiej Ostrej Bramie

Dzieci w sutannach

Spotkanie miało się odbyć w kwietniu jako podsumowanie Roku Kapłańskiego. Zostało przełożone z racji smoleńskiej katastrofy.

Do skarżyskiego sanktuarium w końcu czerwca przyjechali księża i ich rodzice. W zamyśle organizatorów było to spotkanie, które miało być podsumowaniem Roku Kapłańskiego.

– Potrzeba nam modlitwy, nam, kapłanom, i wam, rodzicom kapłanów, modlitwy za wasze dzieci – mówił na konferencji ks. prof. Wiesław Przygoda, wykładowca KUL. Prelegent zwracał uwagę na zagrożenia czyhające na kapłanów, szczególnie tych niedawno święconych. – Potrzeba modlitwy i czujności – apelował kaznodzieja.

Po konferencji obecni uczestniczyli we wspólnotowej modlitwie różańcowej. Potem sprawowano Mszę św., której przewodniczył bp Edward Materski, a homilię wygłosił bp Henryk Tomasik.

– Jesteśmy rodzicami trzech kapłanów, Dariusza, Piotra i Stanisława – mówią państwo Maria i Józef Karaskowie. – Nie mamy więcej dzieci. Fakt, że nasi synowie wybrali służbę Bogu w kapłaństwie, napawa nas dumą. Ale jest to jednocześnie wielkie zobowiązanie do modlitwy za naszych synów. Jesteśmy członkami wspólnoty Trzeciego Zakonu św. Franciszka. W tej wspólnocie szukamy modlitewnego wsparcia dla naszych dzieci. Bo przecież, choć są kapłanami, są przede wszystkim naszymi synami – mówią państwo Karaskowie.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Pamiątkowy obraz Matki Bożej Ostrobramskiej państwu Marii i Józefowi Karaskom wręcza bp H. Tomasik

Józef i Maria Karaskowie przybyli do skarżyskiego sanktuarium, by modlić się razem ze swymi dziećmi, kapłanami. Kazimierz Kowalczyk przyjechał z małżonką Lucyną na modlitwę za kapłanów z podradomskiej Kowali. – Mój syn Dariusz jest członkiem zarządu Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”; pracuje w budynku Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie. Tam spotykają się polscy biskupi. To znaczące miejsce. Ale mimo tych wyjątkowych okoliczności chciałbym, by Darek pozostał prostym i autentycznym księdzem – mówi pan Kazimierz.

Oprócz Dariusza, Piotra i Stanisława Karasków w naszej diecezji pracuje trzech braci Chodowiczów. Są to Szymon, Wincenty i Krzysztof. Są proboszczami w Kończycach, Odrowążku i w Radomiu. Rodzice braci kapłanów już nie żyją.

Ks. Zbigniew Niemirski

Światowe Dni Młodzieży w Madrycie

Dołącz do nas

Czerwone i żółte koszulki przywoływały barwy hiszpańskiej flagi. W ten sposób młodzież zachęcała swoich rówieśników do **wyjazdu na spotkanie z papieżem.**

MARTA DEKA

Na deptaku dominowały żółte i czerwone barwy. Wraz z młodymi ludźmi do wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży zachęcał diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Marek Adamczyk

Na radomskim deptaku odbył się happening promujący Światowe Dni Młodzieży w Madrycie. Akcja była jednym z elementów tygodnia promocji przyszłorocznego spotkania młodzieży w stolicy Hiszpanii. – Jesteśmy ubrani w żółte i czerwone koszulki. Są to kolory hiszpańskiej flagi. Chcemy zwrócić uwagę nie tylko na wymiar religijny Światowych Dni Młodzieży, ale również na to, w jakim miejscu będą się one odbywać. Hiszpania to kraj atrakcyjny turystycznie – mówi Emilia Lupa. Emilia była już wcześniej w Hiszpanii. Poznała kulturę tego kraju. Jest uczennicą klasy hiszpańskiej w LO im. Chałubińskiego. – Pojadę do Madrytu, by pomodlić się i znaleźć swoją drogę w życiu. Chcę, żeby te Światowe Dni Młodzieży ugruntowały moją wiarę – powiedziała.

Happening przygotowali młodzi ludzie skupieni wokół Diecezjalnego Centrum Światowych Dni Młodzieży. – Stawiamy na młodych. Oni wiedzą, jak docierać do rówieśników i w jaki sposób ich zachęcić i zainteresować wyjazdem do Madrytu – powiedział ks. Piotr Zamaria, duszpasterz akademicki.

W Radomiu rozpoczęło też działalność Diecezjalne Biuro Światowych Dni Młodzieży. Poświęcił je bp Henryk Tomasik. Biuro mieści się w gmachu Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Górniczej. Można tu otrzymać pełną informację i pomoc przy wyjeździe do Hiszpanii na spotkanie młodzieży z Benedyktem XVI w sierpniu przyszłego roku. – Zachęcam i zapraszam do wzięcia udziału w Światowych Dniach Młodzieży. To niesamowite doświadczenie powszechności Kościoła i możliwość nawiązania kontaktów z ludźmi z różnych stron świata. To też okazja do poznania kultury i języka kraju. Każdy młody człowiek przynajmniej raz powinien wziąć udział w takim spotkaniu, żeby mógł doświadczyć takiej wspólnoty Kościoła, wspólnoty modlitwy, ale też braterstwa i poznawania ludzi, którzy podobnie myślą i podobnie czują – mówi ks. Piotr.

Szczegółowe informacje o Światowych Dniach Młodzieży można znaleźć na www.mlodziradom.pl.

Marta Deka

Radomska świetlica „Kazimierzówka" na wyjeździe

Zdjęcie z bizonem

Wycieczka była okazją nie tylko do dobrej zabawy, ale też do poznania historii i piękna ziemi świętokrzyskiej.

Podopieczni radomskiej świetlicy „Kazimierzówka", działającej przy parafii św. Kazimierza, wraz ze swoimi opiekunami wybrali się na wycieczkę po ziemi świętokrzyskiej. Wyjazd zorganizował im proboszcz ks. Grzegorz Senderski i kierownik świetlicy Andrzej Kowalczyk. 52-osobowa grupa zwiedzanie rozpoczęła od niezwykle malowniczego miasteczka Szydłowa. Potem przyszedł czas na Kurozwęki. – Dzieci zwiedziły wnętrza tamtejszego pałacu wraz z piwnicami i lochami. Historia rodu Popielów, ich zaangażowanie, by doprowadzić zespół pałacowo-parkowy do obecnej świetności, zrobiły na nich ogromne wrażenie. W Kurozwękach dzieci miały też okazję zobaczyć jedyną w Polsce hodowlę bizonów amerykańskich i minizoo. Chętnie robiły sobie zdjęcia z maskotką bizona. Czekało tu na nie też wiele innych atrakcji, takich jak plac zabaw czy grill – opowiada Andrzej Kowalczyk.

ANDRZEJ KOWALCZYK

Duże wrażenie na dzieciach wywarł pałac w Kurozwękach

Kolejnym miejscem, które zrobiło na zwiedzających niezwykłe wrażenie, był zamek Krzyżtopór w miejscowości Ujazd. Zanim powstał Wersal, to właśnie on był największym kompleksem pałacowym w Europie. – Miejsca, w których byliśmy, przybliżają zamierzchłe czasy i przedstawiają region sprzed wielu lat. Tu historia przeplata się z legendą. W drodze powrotnej zza okien autokaru podziwialiśmy towarzyszący nam malowniczy pejzaż – lekko pofałdowany teren pokryty zielenią lasów, soczystych traw i pasma sadów. Prawdziwy urok natury. Nasz kraj ma wiele pięknych zakątków, te świętokrzyskie są niedaleko. Warto je zobaczyć, bo są naprawdę atrakcyjne i czarujące. Dziękujemy naszym darczyńcom, bo dzięki nim mogliśmy obcować ze śladami przeszłości naszego narodu – powiedział pan Andrzej.

md

5. rocznica koronacji obrazu MB Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej

Z rąk do rąk

Ten kamień powinien pozostać w dobrych rękach. Jako najlepsze bp Henryk Tomasik wskazał ręce kustosza sanktuarium ks. prał. Henryka Karbownika.

Zaczęło się w Grotach Watykańskich. Z grobu św. Piotra Apostoła wyjęto kamień. Umieszczono go oficjalnie w opieczętowanej skrzynce. Do Polski przywiózł go abp Zygmunt Zimowski. W czasie celebry sprawowanej z okazji 5. rocznicy koronacji obrazu MB Miłosierdzia papieskimi koronami przekazał kamień bp. Henrykowi Tomasikowi. Z kolei nasz ordynariusz przekazał kamień kustoszowi. – Ten kamień wmurujemy w listopadzie tego roku w ściany rosnącego Skarżyskiego Centrum Promocji Miasta i Turystyki.

W rocznicowej Mszy św., której przewodniczył bp Edward Materski, pomysłodawca sanktuarium, jedynego miejsca w Polsce, gdzie znajduje się wierna kopia wileńskiej Ostrej Bramy, wzięli udział parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz miasta, powiatu i regionu świętokrzyskiego. Obecni byli dobrodzieje sanktuarium, na czele z delegacją Zakonu Rycerzy Kolumba z Kanady i naszej diecezji, oraz Stefania Dulęba – fundatorka, wspierająca dzieła miłosierdzia wyrosłe przy sanktuarium.

Najnowszą inicjatywą sanktuarium jest Skarżyskie Centrum Promocji Miasta i Turystyki, wznoszone obok Domu Miłosierdzia. Jest wotum za koronację obrazu papieskimi koronami sprzed pięciu lat. W centrum znajdą miejsce pielgrzymi i turyści odwiedzający sanktuarium i ruszający stąd na zwiedzanie regionu świętokrzyskiego. Otrzymają tu niezbędną pomoc i wszelkie informacje o miejscach godnych odwiedzenia. W sezonie jesienno-zimowym centrum będzie też poszerzonym miejscem – bo z taką pomocą spieszy już Dom Miłosierdzia – gdzie pomoc znajdą bezdomni i ubodzy.

Po jubileuszowej celebrze w próg centrum wmurowano akt erekcyjny, uwieczniający osoby, które przyczyniły się do jego budowy. **Ks. Zbigniew Niemirski**

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Akt erekcyjny w progu Skarżyskiego Centrum Promocji Miasta i Turystyki wmurowuje abp Zygmunt Zimowski. Razem z nim tego aktu dokonali biskupi Henryk Tomasik i Edward Materski oraz kustosz ks. prał. Jerzy Karbownik

Druga tura wyborów prezydenckich

Podział, czyli demokracja

– Irytuje mnie to mówienie o podziale naszego kraju – mówi moja rozmówczyni. – Bo niby jak? Gdy kiedyś I Sekretarz PZPR otrzymywał 99 procent głosów, to byliśmy jednością? – pyta.

W drugiej, podobnie jak i w pierwszej turze wyborów w powiatach naszej diecezji wygrał Jarosław Kaczyński. Przyjdzie więc zwycięzcy, Bronisławowi Komorowskiemu – w imię budującej zgody – przekonać do swej prezydentury tę część wyborców, która nie oddała na niego głosu. – Będziemy bacznie patrzeć na decyzje, postawy i wybory nowego prezydenta – to najczęstsze komentarze. **Paweł Tarski**

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Prawo wyborcze określa tylko dolny wiek uprawnionych do głosowania. W Bukowcu w wyborach wziął udział Antoni Stępień. Wyborca pokazał komisji dowód osobisty z rokiem urodzin 1929, a przecież nie był najstarszym uczestnikiem głosowania

Procentowe wyniki wyborów w poszczególnych powiatach leżących na terenie naszej diecezji:

Powiat	J. Kaczyński	B. Komorowski
białobrzeski	72,58	27,42
konecki	62,60	37,40
kozienicki	67,92	32,08
lipski	68,53	31,47
opoczyński	73,38	26,62
piotrkowski	73,48	26,52
przysuski	76,19	23,81
puławski	60,03	39,97
radomski	72,92	27,08
Radom (miasto)	54,91	45,09
radomszczański	61,73	38,27
skarżyski	52,70	47,30
starachowicki	57,29	42,71
szydłowiecki	72,88	27,12
tomaszowski	58,72	41,28
zwoleński	74,31	25,69